

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej
na posiedzeniu bez udziału stron w dniu 19 grudnia 2024 r.
wniosku sędziego SN Tomasza Demendeckiego o wyłączenie SSN Macieja Pacudy oraz SSN Jolanty Frańczak od rozpoznania sprawy o sygn. akt I ZB 16/24
na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k.

postanowił:

uwzględnić wniosek i wyłączyć SSN Macieja Pacudę i SSN Jolantę Frańczak od rozpoznania sprawy sygn. akt I ZB 16/24

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 11 września 2024 r. sędzia SN Tomasz Demendecki złożył wniosek o wyłączenie SSN Macieja Pacudy oraz SSN Jolanty Frańczak od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I ZB 16/24. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że w niniejszej sprawie występuje okoliczność, która wywołuje u autora wniosku uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności SSN Macieja Pacudy oraz SSN Jolanty Frańczak.

Argumentacja tej okoliczności sprowadza się w istocie rzeczy do stwierdzenia, że sędziowie wskazani we wniosku podpisali się pod oświadczeniem z października 2022 r., w którym wyrazili jednoznaczny i generalny pogląd, że sędziowie powołani na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz

niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3) pozbawieni są przymiotu niezależności i bezstronności, a ich udział w składzie orzekającym każdorazowo skutkuje nienależytą obsadą sądu i nieważnością postępowania. Z tego też względu, wrazili stanowisko, iż nie będą orzekać w składach z udziałem sędziów SN powołanych w wadliwej procedurze, powołując się przy tym na uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20. Zdaniem wnioskodawcy wyrażając wskazany pogląd, uznając każdego sędziego biorącego udział w tej procedurze *a priori* za pozbawionych cech niezawisłości i bezstronności, niezależnie od okoliczności towarzyszących jego powołaniu i postępowaniu po powołaniu oraz realiów konkretnej sprawy, sędziowie ci nie posiadają przymiotu bezstronności i niezawisłości niezbędnego do obiektywnego rozpoznania sprawy I ZB 16/24.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie odnieść wypada się do kwestii możliwości złożenia wniosku o wyłączenie sędziego w postępowaniu w przedmiocie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu przez sędziego którego ten wniosek dotyczy. Istotnym punktem rozważań czynionych w tym zakresie pozostaje art. 29 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622; dalej: „u.SN”), który konstytuuje instytucję tzw. testu niezawisłości i bezstronności sędziego. Zgodnie z art. 29 § 15 u.SN wniosek złożony w tym przedmiocie rozpoznaje Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w składzie 5 sędziów losowanych spośród całego składu Sądu Najwyższego, po wysłuchaniu sędziego, którego wniosek dotyczy, chyba że wysłuchanie jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Wysłuchanie może nastąpić na piśmie. Sędzia, którego wniosek dotyczy jest wyłączony z losowania. Stosownie zaś do treści § 22 cytowanego przepisu, od orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy w pierwszej instancji odwołanie przysługuje podmiotowi, który złożył wniosek oraz sędziemu, którego orzeczenie dotyczy. Termin do wniesienia

odwołania wynosi tydzień i biegnie dla każdego uprawnionego do wniesienia odwołania od dnia doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem. Skoro więc ustawodawca przyznaje sędziemu, którego wniosek dotyczy uprawnienie do zaskarżenia orzeczenia wydanego w trybie art. 29 u.SN, nadaje mu tym samym status strony w rzeczonym postępowaniu, jednocześnie otwierając drogę do korzystania z instytucji procesowych przysługujących stronie. Oznacza to, że sędzia, którego wniosek o spełnienie wymogów niezawisłości i bezstronności dotyczy nabywa również uprawnienia o charakterze gwarancyjnym, w tym prawo do złożenia wniosku mającego na celu eliminację potencjalnej wadliwości obciążającej postępowanie.

Układ procesowy rysujący się w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że SSN Tomasz Demendecki spełnia omawiany wymóg formalny do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, bowiem postępowanie zawisłe przed Sądem Najwyższym pod sygn. akt I ZB 16/24 wywołane zostało wnioskiem złożonym na podstawie art. 29 § 21 u.SN mającym za przedmiot tzw. test niezawisłości i bezstronności dotyczący ww. sędziego. Skoro zatem SSN Tomasz Demendecki jest podmiotem uprawnionym do zaskarżenia orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy w I instancji, to tym samym można przypisać mu przymiot strony. W konsekwencji brak jest przeszkód formalnych do merytorycznego rozpoznania wniosku o wyłączenie SSN Macieja Pacudy oraz SSN Jolanty Frańczak od rozpoznania sprawy sygn. akt I ZB 16/24.

Stanowisko to znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie dopuszczał już możliwość występowania z wnioskiem o wyłączenie sędziów przez sędziego, którego dotyczy test niezawisłości i bezstronności (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 marca 2024 r., I ZO 19/24; z 14 marca 2024 r., I ZO 18/24; z 4 września 2024 r., I ZO 143/24; z 24 września 2024 r., I ZO 134/24; z 1 października 2024 r., I ZO 136/24). Jak wskazywał Sąd Najwyższy, w postępowaniu w przedmiocie badania spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości lub bezstronności, określonym w art. 29 § 4–25 u.SN, możliwe jest wyłączenie wylosowanego sędziego od udziału w rozpoznaniu takiej sprawy. Może to nastąpić gdy: 1) zachodzą okoliczności skutkujące wyłączeniem wylosowanego sędziego z mocy

prawa (*iudex inhabilis*), lub 2) gdy wniosek o wyłączenie złoży strona wskazując na zaistnienie okoliczności, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k. (por. mająca moc zasady prawnej uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2023 r., sygn. akt I KZP 22/22), albo 3) gdy żądanie wyłączenia (wniosek o wyłączenie) go od udziału w sprawie zgłosi wylosowany sędzia, a także 4) w wyniku wszczętego z urzędu postępowania o wyłączenie, w sytuacji gdy nie dojdzie do „samowylączenia” się wylosowanego sędziego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 marca 2024 r., I ZO 19/24; z 4 września 2024 r., I ZO 143/24).

Argumentacja przedstawiona przez SSN Tomasza Demendeckiego w piśmie z dnia 11 września 2024 r., pozwala na zaliczenie tego wniosku o wyłączenie sędziego do sytuacji przedstawionej w pkt 2).

Przechodząc zatem do głównej kwestii niniejszego postępowania podnieść należy, że nie straciło na aktualności stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym bezstronność sędziego jest z natury rzeczy przede wszystkim subiektywna, wynikająca z jego postawy. Powołując gwarancje chroniące przeciwko zagrożeniom owej bezstronności należy w pierwszym rzędzie rozważać, czy gwarancje te nawiązują do istoty zagrożenia związanego z indywidualną wewnętrzną postawą sędziego, która powinna podlegać ocenie. Następnie czy są konieczne dla ochrony tej bezstronności, a w rezultacie, czy zawierają one jedynie nieodzowne i proporcjonalne ograniczenia praw i wolności sędziów. Wymagania te odnoszą się zarówno do gwarancji procesowych w toczącej się sprawie, jeśli chodzi o wyłączenie sędziego z urzędu i na wniosek, jak i do gwarancji związanych z zewnętrznym obrazem bezstronnego sędziego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., K 1/98).

W realiach procesowych niniejszej sprawy rozpatrzenie wniosku o wyłączenie sędziego obejmującego zarzut braku jego bezstronności wymaga zatem wzięcia pod uwagę treści art. 41 § 1 k.p.k. i art. 42 § 1 k.p.k., które przewidują wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Przesłanka bezstronności, o której mowa w przywołanym przepisie, winna być rozumiana jako istnienie wewnętrznego konfliktu sumienia, który stwarza zagrożenie podjęcia przez sędziego kierunku

rozstrzygnięcia nie opartego na obiektywizmie. W judykatach Sądu Najwyższego wskazuje się przy tym, że należy zróżnicować obiektywną bezstronność sędziego i jego bezstronność w odbiorze zewnętrznym. Co do odbioru zewnętrznego z reguły odwołać się można do oceny sytuacji dokonanej przez przeciętnego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu. Nie będzie to rzecz jasna ocena strony czy uczestnika postępowania, ale ocena hipotetycznego, przeciętnie wykształconego, poprawnie logicznie myślącego członka społeczeństwa, który nie jest osobiście zainteresowany wynikiem procesu. Innymi słowy, dla zastosowania instytucji *iudex suspectus* wątpliwości muszą być uzasadnione, a więc istnieć obiektywnie i poddawać się zewnętrznej ocenie oraz weryfikacji, a nie być tylko subiektywnym przekonaniem danej osoby (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2009 r., III KK 257/08; postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11; z 12 marca 2024 r., I ZO 19/24; z 4 września 2024 r., I ZO 143/24). Znaczenie społecznej oceny bezstronności sędziego, a także wynikająca z tego perspektywa interpretacji podstaw wyłączenia sędziego, skutkuje tym, iż o potrzebie zastosowania instytucji wyłączenia nie może decydować jedynie zasadność *in casu* zarzutu będącego podstawą wniosku o wyłączenie, ale również ocena, czy dla postronnego obserwatora zachodzą, w realiach sprawy, wystarczające okoliczności które w odbiorze społecznym mogą budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 53/04; postanowienia Sądu Najwyższego z 12 marca 2024 r., I ZO 19/24; z 4 września 2024 r., I ZO 143/24).

W poglądach doktryny utrzymuje się przy tym, że art. 41 k.p.k. dotyczy zachowania sędziego na sali rozpraw oraz poza nią, z którego mogłoby wynikać, że sędzia jest w określony sposób nastawiony do uczestników postępowania lub do sprawy. Chodzi tu o zachowanie sędziego odnoszące się zarówno do oceny rozpoznawanej sprawy przed wydaniem rozstrzygnięcia, jak i o wyrażanie opinii oceniających uczestników postępowania, mogące świadczyć o określonym nastawieniu sędziego do sprawy lub osób w niej uczestniczących (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2024, art. 41). Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, iż

jedną z okoliczności stanowiących uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego i powodujących jego wyłączenie na wniosek będzie uzewnętrznienie przez tego sędziego jego poglądu na sprawę przed wydaniem orzeczenia, i to zarówno w wypowiedzi na sali sądowej, jak i poza salą, w sposób świadczący o realnym niebezpieczeństwie jego stronniczości (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 listopada 2001 r., IV KKN 169/97; z 24 września 2008 r., III KK 73/08; z 24 września 2008 r., III KK 73/08).

Doniosłość znaczenia bezstronności sędziowskiej była również wielokrotnie przedmiotem rozważań Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Trybunał ten utrzymuje, że bezstronność definiuje się zazwyczaj poprzez brak uprzedzeń lub stronniczości, i może ona, zwłaszcza w świetle art. 6 ust. 1 Konwencji, być oceniana na różne sposoby. Wskazuje się przy tym, że wymóg bezstronności przejawia się w dwóch aspektach. Przede wszystkim sąd nie może przejawiać subiektywnie żadnej stronniczości lub osobistych uprzedzeń. Zachodzi domniemanie takiej bezstronności osobistej do momentu przedstawienia dowodu przeciwnego. Sąd musi również być obiektywnie bezstronny, to jest dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze. W przypadku kryterium obiektywnego musi zostać rozważone, czy istnieją podlegające ustaleniu fakty, które mogą wzbudzić wątpliwości co do bezstronności sędziów. W tej mierze nawet odbiór w oczach opinii publicznej może mieć pewne znaczenie. W grę tutaj wchodzi zaufanie, które sądy w demokratycznym społeczeństwie muszą wzbudzać w opinii publicznej i stronach postępowania (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 10 października 2000 r., 42095/98, *Daktaras v. Litwa*; decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 5 stycznia 2017 r., 78480/13, *Bodet v. Belgia*). Znaczącym elementem bezstronności jest zatem nie tyle faktyczny odbiór tego przymiotu przez sędziego, którego wniosek o wyłączenie dotyczy, lecz odbiór społeczny podniesionych we wniosku okoliczności rozpatrywanych w realiach danej sprawy, a zmierzających do określenia czy w sprawie sprawiedliwość jest wymierzana w warunkach zagrożenia wydania orzeczenia w sposób zewnętrznie nieobiektywny.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoich orzeczeniach poruszał również kwestię wypowiedzi publicznych członków składu orzekającego

wyznaczonych do rozpatrzenia danej sprawy. Trybunał ten wskazał na konieczność zachowania maksymalnej dyskrecji w zakresie rozpatrywanych spraw, w celu zachowania wizerunku bezstronnych sędziów. Uznał on bowiem, że publiczne użycie wyrażenia, które sugerowałyby, że sędzia już wcześniej wyrobił sobie niekorzystną opinię na temat sprawy, zanim przewodniczył sądowi, który miałby ją rozstrzygać, wyraźnie wydaje się niezgodny z bezstronnością wymaganą od każdego sądu, zgodnie z art. 6 Konwencji (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 16 września 1999 r., 29569/95, *Buscemi v. Włochy*). Trybunał jednoznacznie określił więc, że w kontekście zachowania przymiotu bezstronności sędziowskiej należy uwzględnić zarówno wypowiedzi czynione w trakcie trwania procesu, jak i te mające miejsce poza salą sądową. Oznacza to, że zachowanie członka składu orzekającego objawiające się w niedochowaniu dyskrecji czy też umiaru w wypowiedzi, mogących zdradzać jego osobisty pogląd na przedmiot sprawy, uznane może zostać za przejaw braku bezstronności.

Rozważając zasadność przesłanek zawartych we wniosku o wyłączenie sędziego należy mieć na względzie także przedmiot sprawy, w której wniosek został złożony. Odnosząc się zatem do wspomnianej na wstępie niniejszych rozważań instytucji tzw. testu niezawisłości i bezstronności przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 29 § 5 u.SN instytucja ta dopuszcza możliwość badania spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego delegowanego do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, na wniosek strony lub uczestnika postępowania przed Sądem Najwyższym określonych w § 6 cyt. przepisu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie pozostawia przy tym wątpliwości, że okoliczności te nie odnoszą się do warunków o charakterze generalnym, w szczególności odwołujących się do systemowych rozwiązań procesu powoływania sędziów, a zatem w istocie dotyczących sposobu ich powołania, lecz indywidualnych, odnoszących się do konkretnego sędziego objętego wnioskiem (zob. m.in. postanowienia Sądu

Najwyższego: z 14 czerwca 2023 r., III CB 16/23; z 11 lipca 2024 r., III CB 49/24; z 19 lipca 2024 r., II KB 12/24). Stanowisko to jest przejawem dookreślenia przepisów ustawowych, w tym w szczególności art. 29 § 4 u.SN, zgodnie z którym okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, zwrócić należy uwagę na fakt, iż SSN Maciej Pacuda i SSN Jolanta Frańczak podpisali się pod upublicznionym oświadczeniem skierowanym do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, opublikowanym na stronie internetowej w dniu 17 października 2022 r. W oświadczeniu tym, wskazano m.in., że „istnieją zasadnicze przeszkody prawne uniemożliwiające nasze uczestnictwo w rozpatrywaniu spraw z udziałem osób powołanych do Sądu Najwyższego na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw”, a także że „Sędzia nie może uczestniczyć w postępowaniu i wydawaniu orzeczeń, jeżeli z góry wiadomo, że będzie to stanowić bezwzględną przyczynę odwoławczą albo prowadzić do nieważności postępowania”, oraz odwołując się do orzecznictwa ETPCz wskazano, że „orzekanie przez osoby powołane do Sądu Najwyższego na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. stanowi naruszenie prawa do sądu wyrażonego w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”. W przesłaniu końcowym rzeczono o oświadczeniu stwierdzono przy tym, iż sędziowie pod nim podpisani nie widzą „możliwości wspólnego orzekania z osobami, powołanymi w wadliwej procedurze”, czyli sędziami powołanymi na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r.

Przywołane stwierdzenia wyrażone przez sygnatariuszy upublicznionego oświadczenia stanowią wyrażenie w sposób jednoznaczny i generalny poglądu, iż wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego powołani na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8

grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, pozbawieni są przymiotu niezależności i niezawisłości i z tego względu ich udział w składzie orzekającym w każdym wypadku skutkuje nienależytym składem sądu i nieważnością postępowania, co w kontekście przedmiotu postępowania prowadzonego w trybie art. 29 § 5 – § 23 u.SN, prowadzi do wniosku, że udział sędziów Sądu Najwyższego w osobach SSN Macieja Pacudy oraz SSN Jolanty Frańczak w rozpoznaniu sprawy I ZB 16/24 rodziłby w odbiorze zewnętrznym uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności. Podkreślić należy, że zajęte w oświadczeniu stanowisko odnosi się bezpośrednio do konkretnych, choć nie wymienionych z imienia i nazwiska, sędziów Sądu Najwyższego, do których zaliczyć należy również SSN Tomasza Demendeckiego. Wątpliwość co do bezstronności sędziów objętych wnioskiem, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., jest zatem konkretna, realna, obiektywna i poddająca się zewnętrznej weryfikacji (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 1 października 2024 r. I ZO 136/24).

Skoro więc SSN Maciej Pacuda oraz SSN Jolanta Frańczak wyrazili publicznie niepozostawiający wątpliwości pogląd co do oceny przymiotu niezależności i niezawisłości sędziego Sądu Najwyższego SSN Tomasza Demendeckiego, tym samym wyrazili już publicznie i pozaprocesowo swój pogląd na sprawę będącą przedmiotem postępowania pod sygn. akt I ZB 16/24. Oznacza to, że ziszcza się przesłanka, o której mowa w art. 41 § 1 k.p.k., obligująca Sąd do wyłączenia wskazanych we wniosku sędziów od udziału w rozpoznaniu sprawy I ZB 16/24.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

ł.n

[a.ł]